

Justyna i Piotr, Dlaczego w

1.To miał być facet, jak boski Al Pacino.
Mieliśmy szaleć prawdziwą limuzyną.
To miał być anioł grający w pierwszej lidze.
Więc mi odpowiedz, co ja dziś w tobie widzę?
Miałeś w swym sercu mieć wszystkie barwy lata.
Miałeś mieć oczy, jakby nie z tego świata.
Miało być bosko, miało być nam jak w niebie.
Więc jakim cudem nie umie żyć bez ciebie?

Ref.

Co ty masz w sobie za coś, czego nikt inny nie ma?
Co ty masz w sobie za coś, co cały świat odmienia?
Los znów mi zrobił na złość, że tak szaleje za tobą
i pragnę mieć obok tylko ciebie więc...
Co ty masz w sobie za coś bez czego żyć nie umiem?
Co ty masz w sobie za coś, coś czego nie rozumiem?
Coś co się mówi jak zwie, czego w nikim nie było,
choć tyle się śniło, czego tak bardzo chcę.

2.To miał być facet, jakiego żadna nie ma.
Twardy jak skała i słodki jak marzenia.
Czuły romantyk, wycięty jak z żurnala.
Więc jakim cudem, twój widok mnie zniewala?
Nikt nie ogarnie i nikt mi dziś nie powie,
Dlaczego marzę o wszystkim co jest w tobie.
Wystarczy uśmiech, niewinne twe spojrzenie,
A mój ideał nagle się w ciebie zmienia.

Ref.

Co ty masz w sobie za coś, czego nikt inny nie ma?
Co ty masz w sobie za coś, co cały świat odmienia?
Los znów mi zrobił na złość, że tak szaleje za tobą
i pragnę mieć obok tylko ciebie więc...
Co ty masz w sobie za coś bez czego żyć nie umiem?
Co ty masz w sobie za coś, coś czego nie rozumiem?
Coś co się mówi jak zwie od wieków bez imienia.
Coś co ideał mój nagle w ciebie zmienia.